

Wywiad z Janem Kuropatwą
(przeprowadzony przez Artura Bielińskiego)

Artur Bieliński: Na początku chciałbym, abyś opowiedział nam o swojej karierze w Policji. Jak zaczynałeś? Jak kończyłeś?

Jan Kuropatwa: W 1985 roku przyjąłem się do Komendy Powiatowej w Łęczycy. Od Stycznia 1993 roku pracuję w komisariacie w Ozorkowie, gdzie zostałem zaakceptowany przez komendanta Sowińskiego do Referatu Kryminalnego. Będąc w Ozorkowie skończyłem Szkołę Oficerską, dzięki mojemu kierownikowi ŚP. Januszkowi Rogalskiemu, który przyniósł mi raport mówi: „*Pisz idź do Szczytna*”. Po skończeniu Szkoły Oficerskiej zostałem z-ca komendanta w Aleksandrowie Łódzkim – 6 lat. Później rok komendant w Strykowie, dwa lata komendant w Ozorkowie i obecnie komendant VI Komisariatu w Łodzi.

A.B: Chciałbym abyś powiedział kiedy pierwszy raz zetknąłeś się z IPA?

J.K Z IPA to my już podchody robiliśmy, jak pracowałem w Ozorkowie, kilka dobrych lat temu. Wiedzieliśmy, że IPA ze służb mundurowych zajmują się naczelnik służby konwojowej komendy wojewódzkiej. Byliśmy tam pobraliśmy pierwsze deklaracje, ale jakoś wtedy się nie udało. Dopiero później, jak już nie było mnie w Ozorkowie kol. Franciszek podjął się założenia Regionu.

A.B: Chciałbym, abyś powiedział troszeczkę o swojej działalności sekretarza. Czym się zajmujesz?

J.T: Działalność nasza polega na tym, że opieramy się głównie na działalności sponsorów, nie oszukujemy się, że IPA jako Łódzka Grupa Wojewódzka daje nam nieznaczne możliwości, bo nie ma tych środków za dużo. Dlatego my tutaj jako Region Ozorków skupiliśmy się na uzyskaniu ludzi, którzy nam pomogą. Skupiamy się na 2-3 imprezach w roku i oczywiście jakieś wyjazdy też 2-3, żeby pokazać się trochę w Polsce.

A.B: Wiemy, że często uczestniczysz w imprezach organizowanych przez ŁGW. Chciałbym, abyś wytypował sobie 2-3 imprezy, które zasługują szczególnie na uwagę?

J.K: Na pewno delegowanie mnie do uczestnictwa w krajowym zjeździe pod Lublinem, gdzie otrzymałem delegację ŁGW, miałem mandat i mogłem głosować nad sprawami SP. Inne to na przykład wyjazd mój do Niemiec do Gimborn.

A.B: Chciałbym, abyś kilka zdań powiedział na temat tego wyjazdu.

J.K: Zachęcam! Bardzo piękny atrakcyjny ośrodek. Jest tam zamek. Bardzo piękna okolica. Na prawdę bardzo pięknie!

A.B: Chciałbym Jasiu, żebyś wspomniał coś na temat organizacji tych imprez organizowanych przez Region Ozorków

J.K: Ja, mogę powiedzieć tylko tyle, że dziś byłem na spotkaniu w Łagiewnikach na Pikniku rodzinnym organizowanym przez Komendanta Miejskiego Policji. Niektórzy członkowie, którzy tam uczestniczyli i później tutaj do nas przyjechali powiedzieli, że takiej imprezy jak u nas to nigdzie nie ma. I to co teraz powiem trzeba będzie wyciąć. Ktoś powiedział tak:
Nawet gdyby do Grotnik zszedł Chrystus nie miał by tu nic do dodania!

A.B: Jasiu, a powiedz mi czym zajmujesz się po służbie?

J.K: To nie jest żadna tajemnica, ale jeżeli ukaże się to w internecie to nie chce się narażać. Choć powiem ja mam karnet Widzewa, mam karnet ŁKS-u, jeżdże do Parzęczewa, Ozorkowa, Łęczycy, Strykowa, Aleksandrowa na mecze. Mamy też drużynę oldbojów, której jestem „prezesem”, ale to nie ja żądze tą drużyną, tylko mam kolegów którzy się tym zajmują.

A.B: Specjalnie dla Regionu Ozorków, stworzyliśmy nową stronę internetową. Wiem, że jesteś stałym bywalcem tej strony. Chciałbym żebyś powiedział o niej kilka słów.

J.K: Jestem Stałym bywalcem! Na tyle, aż się nie znam czy stara czy nowa, tylko śledzę tą stronę od początku jej istnienia. Ostatnio złożyłem gratulację i podziękowanie naszemu autorowi tej strony czyli Emilowi Sowińskiemu.

A.B: Dziękuję za udzielony wywiad.

J.K: Dzięki bardzo!

*Rozmawiał Artur Bieliński
(www.ipa.ozorkow.net)*

Wywiad dostępny jest także w postaci video. Jeżeli chcesz go zobaczyć napisz na ipa@ozorkow.net